

# Wojciech Peszyński

---

## Kandydat czy partia? : w poszukiwaniu determinant zachowań wyborczych elektoratu

---

Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania 2, 227-247

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

**Wojciech Peszyński**

**KANDYDAT CZY PARTIA?  
W POSZUKIWANIU DETERMINANT  
ZACHOWAŃ WYBORCZYCH ELEKTORATU**

*Wprowadzenie*

W polskich elekcjach do Sejmu, Parlamentu Europejskiego oraz w większości samorządowych gremiów uchwałodawczych<sup>1</sup> obowiązuje proporcjonalna formuła podziału głosów na mandaty. Ustawodawca zachował także konsekwencję w aspekcie oparcia zasady proporcjonalności o jednolity model list partyjnych. Albowiem w kreowaniu składu wymienionych organów występują listy regionalne (lub lokalne), w ramach których wyborca – oddając głos na wybrany komitet – personalnie wskazuje umieszczonego tam kandydata [Antoszewski 2008: 274-275]. W teorii systemów wyborczych ten model list partyjnych określa się jako „elastyczne listy zamknięte” [Marsh 1985: 365-378] lub „listy półotwarte” [Nohlen 2004: 91-93].

Zastosowanie takiego rozwiązania daje badaczom zachowań wyborczych sposobność do prowadzenia analiz także na płaszczyźnie personalnej (nie tylko partyjnej). Jednakże w Polsce nie cieszy się zbytnim zainteresowaniem przedstawicieli nauk społecznych. Może to wydać się nieco zaskakujące, ponieważ ilość dotychczas odbytych wyborów według proporcjonalnych reguł daje możliwości dokonywania wielopłaszczyznowej komparatystyki.

Problem personalnych aspektów partyjnej rywalizacji do sejmików województw niezwykle rzadko stanowi przedmiot badań. Dotychczasowe cztery edycje polskich regionalnych rynków wyborczych pozwalają na wyodrębnienie

---

<sup>1</sup> Do 2010 roku, wybory do rad gmin do 20 tysięcy mieszkańców były przeprowadzane według reguł większościowych. Na skutek nowelizacji samorządowego prawa wyborczego, formułę większościową rozszerzono na wszystkie gminy niebędące miastami na prawach powiatu (art. 433). Zasada proporcjonalności obowiązuje nadal w wyborach do rad miast na prawach powiatu, rad powiatów ziemskich oraz w elekcjach do sejmików województw [Kodeks Wyborczy 2011].

nie wzorców elekcji do sejmików. Omawiane procesy odznaczają się wysokim odsetkiem głosów nieważnych, który w 2010 roku wyniósł 12,06% w skali kraju [obliczenie własne, PKW 2010]. Porównanie wielkości tego wskaźnika do sytuacji w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast pozwala zakładać, iż duża część osób decyduje się partycypować w omawianych procesach demokratycznych tylko ze względu na możliwość uczestniczenia w procesie bezpośredniej kreacji obsady najważniejszych urzędów w gminach. Z kolei sejmiki są w społecznej świadomości organami słabo identyfikowalnymi.

Wśród osób dokonujących w tym obszarze naukowych dociekań (i nie tylko) panuje powszechny pogląd na temat partyjnego charakteru tych elekcji. Albowiem o ile na poziomie gmin i powiatów sporym powodzeniem cieszą się komitety lokalne, tak na płaszczyźnie województw tego typu podmioty gromadzą proporcjonalnie niewielką liczbą głosów. Tezę tę potwierdza proporcja głosów i mandatów uzyskanych przez komitety parlamentarnych partii politycznych w 2010 roku (Tabela 1).

Tabela 1. Wyniki wyborów do sejmików województw w 2010 roku w skali ogólnopolskiej.

Komitet	% głosów	ilość mandatów	% mandatów
Platforma Obywatelska RP	30,89	222	39,57
Prawo i Sprawiedliwość	23,05	141	25,13
Polskie Stronnictwo Ludowe	16,30	93	16,57
Sojusz Lewicy Demokratycznej	15,20	85	15,15
Razem	85,44	541	96,42

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW [2010]

Spośród wszystkich radnych sejmików, wybranych w omawianej elekcji, 96,42% reprezentuje partie polityczne (Tabela 1), w poprzednich elekcjach wartość tej proporcji była porównywalna.<sup>2</sup> Komitety regionalne przekraczają klauzulę zaporową wyłącznie w kilku województwach, a dotychczas żaden z takich podmiotów nie wprowadził swoich reprezentantów w więcej niż jednym regionie. Dlatego też kluby radnych w sejmikach stanowią dla partii solidne zaplecze własnych kadr, a same wybory bardzo ważny test przed politycznymi rozgrywkami ogólnokrajowymi [Cichosz 2010: 264-266]. W kanon tej konstatacji dobitnie wpisuje się przypadek wyborów samorządowych z 2010 roku. Albowiem za sprawą partycypacji na regionalnych rynkach wyborczych – oprócz uzyskanych dóbr politycznych – partie otrzymały wiele ważnych informacji,

<sup>2</sup> W 2006 roku komitety partyjne uzyskały w sejmikach województw 552 z 561 mandatów (98,31%) [Cichosz 2010: 266], zaś cztery lata wcześniej 532 mandaty (94,48%) [Alberski 2010: 14].

które pozwolą im na optymalizację własnych strategii podczas rywalizacji parlamentarnej w 2011 roku.

W porównaniu z rezultatami powszechnych głosowań z lat 2007–2010, ostatnie wybory do sejmików przyniosły zamianę miejsc pomiędzy PSL i SLD w końcowej klasyfikacji. W ten sposób dokonała się modyfikacja w układzie miejsc na „wyborczym podium”, gdyż w czterech wcześniejszych elekcjach kolejność partii (kandydatów na Prezydenta RP), uzyskujących największą liczbę głosów była identyczna: PO, PiS, SLD (LiD). Pomimo wspomnianych efektów wyborów samorządowych w 2010 roku, komparatystyka proporcji uzyskiwanego poparcia przez wszystkie komitety świadczy o coraz większej stabilności zachowań wyborczych polskiego elektoratu. Dodatkowo, od wyborów parlamentarnych w 2007 roku, próg reprezentacji osiągają jedynie cztery organizacje, co tym samym ustanowiło barierę wejścia na rynek polityczny dla innych podmiotów (Tabela 2). Powyższe stwierdzenia pozostają także w większości przypadków adekwatne w kwestii rozkładu preferencji uczestników ogólnopolskiego badania „Preferencje polityczne 2010” (Tabela 3).<sup>3</sup>

Tabela 2. Procentowe poparcie dla czterech największych partii i ich kandydatów na Prezydenta RP w latach 2007–2010.

	Sejm RP 2007	PE 2009	Prezydent RP 2010 (I tura)	Sejmiki 2010
PO	41,54	44,43	B. Komorowski	<b>30,89</b>
			41,54	
PiS	32,11	27,40	J. Kaczyński	<b>23,05</b>
			36,46	
LiD/SLD	13,15	12,34	G. Napieralski	<b>15,20</b>
			13,68	
PSL	8,91	7,01	W. Pawlak	<b>16,30</b>
			1,75	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW [2007, 2009, 2010, 2010A].

Zawartość danych z powyższych tabel uprawnia także do analizowania zachowań wyborczych polskiego elektoratu na poziomie personalnym. Szczególnie interesująca wydaje się być komparatystyka poziomu poparcia dla liderów

<sup>3</sup> Rozkład preferencji uczestników badania (Tabela 3) prowadzi do wniosku o kilku różnicach w zestawieniu do rzeczywistych rezultatów wyborów z 2010 roku (Tabela 2). Odmienności wynikają przede wszystkim z przeszacowania PO i niedoszacowania PiS, co pozostaje charakterystyczną konkluzją po analizie rezultatów większości sondaży politycznych. Z kolei odsetek wskazań na Waldemara Pawlaka pozostaje znacznie wyższy od jego rzeczywistego rezultatu w wyborach prezydenckich, a zupełnie odwrotne wnioski można wysunąć na podstawie komparatystyki wyniku PSL z elekcji do sejmików.

Tabela 3. Rozkład ilościowy i procentowy preferencji ankietowanych w pierwszej turze wyborów na urząd Prezydenta RP w 2010 roku, w elekcji do sejmików województw w 2010 roku oraz deklarowanych zachowań wyborczych w wyborach do sejmiku, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.

Komitet/kandydat na Prezydenta RP	Prezydent RP		Sejmiki		Sejm RP VII kadencji	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska/ B.Komorowski	415	47,15	<b>304</b>	<b>43,24</b>	390	43,04
Prawo i Sprawiedliwość/ J. Kaczyński	232	26,36	<b>141</b>	<b>20,05</b>	182	20,08
Sojusz Lewicy Demokratycznej/ G. Napieralski	117	13,29	<b>94</b>	<b>13,37</b>	129	14,23
Polskie Stronnictwo Ludowe/W. Pawlak	30	3,40	<b>61</b>	<b>8,67</b>	56	6,18
PJN – stowarzyszenie J. Kluzik-Rostkowskiej i P. Poncyliusza, gdyby było partią polityczną	–	–	–	–	67	7,39
Ruch Poparcia – Nowoczesna Polska, gdyby był partią polityczną	–	–	–	–	37	4,08
Inna/Inny (łącznie)	86	9,77	<b>72</b>	<b>10,24</b>	45	4,96

list wyborczych. Albowiem wartości wskaźnika personalizacji partyjnej (WPP) [Wojtasik 2010: 394-395] dają możliwość porównania zachowań elektoratu w 2010 roku do tego z poprzednich wyborów [Peszyński 2010: 64-70]. Oprócz informacji dotyczących głosowania na „jedyńki”, istotne w przedmiocie niniejszych rozważań stają się preferencje badanych w kwestii przyczyn poparcia konkretnych list (determinanty personalne czy partyjne), jak również znajomość kandydata, który obdarzony został poparciem.

Zebrany materiał badawczy w postaci odpowiedzi na powyższe pytania czyni uzasadnionym podejmowanie naukowych rozważań na temat determinant wyborczych decyzji elektoratów poszczególnych partii politycznych, z naciskiem na ich decyzje w elekcji do sejmików województw w 2010 roku. Głównym celem artykułu będzie próba znalezienia odpowiedzi na następujące pytanie badawcze: *Które z aspektów – partyjne czy personalne – w większej mierze przyczyniają się do oddania głosu na daną listę kandydatów?* Każda z następujących części rozważań będzie dotyczyła zachowania elektoratu konkret-

nej organizacji politycznej (w tym także kandydatów na urząd Prezydenta RP w 2010 roku). Autor skoncentruje się na czterech największych polskich partiach, prezentując wyniki badań na temat w kolejności zależnej od wielkości poparcia uzyskanego przez te podmioty w wyborach do sejmików województw w 2010 roku na poziomie ogólnokrajowym (Tabela 1).

### ***Platforma Obywatelska RP***

Chociaż PO jest bezapelacyjnym zwycięzcą przedmiotowej elekcji do sejmików, rezultat w skali kraju uzyskany przez partię D. Tuska (30,89%) był znacznie niższy od przedwyborczych prognoz. Omawiana organizacja wygrała w trzynastu województwach, ustępując Prawu i Sprawiedliwości w podkarpackim i lubelskim, a w świętokrzyskim uzyskała trzeci wynik. Najwyższe poparcie Platforma uzyskała w pomorskim (43,76%) i zachodniopomorskim (40,80%), zdobywając w obu tych regionach bezwzględną większość mandatów [PKW 2010].

Wśród kandydatów PO zwrócić uwagę należy przede wszystkim na rezultat uzyskany w kujawsko-pomorskim przez P. Całbeckiego. Marszałek tego województwa otrzymał 38,86% głosów w skali swojego okręgu, co proporcjonalnie stanowi najlepszy indywidualny wynik w kraju [PKW 2010]. Wśród innych samorządowych liderów PO, którzy w omawianym głosowaniu otrzymali w swoim okręgu powyżej 20% głosów znaleźli się T. Truskolaski (podlaskie, równoległe wybrany na prezydenta Białegostoku) oraz – rozstawiona w swoim okręgu na drugiej pozycji – L. Buzek (śląskie, żona przewodniczącego Parlamentu Europejskiego) [Tamże].

Poparcie dla liderów list PO pozostało kompatybilne w stosunku do rezultatów uzyskanych przez tę partię w danych regionach. Najwięcej głosów na liderów list PO oddano w pomorskim (najlepszy rezultat tej organizacji w kraju), zaś najmniej w świętokrzyskim, gdzie Platforma przegrała zarówno z PSL i PiS.<sup>4</sup> Poziom wskaźnika WPP w skali ogólnopolskiej w 2010 roku (33,31) okazał się niższy od wartości uzyskanej przez tą partię w wyborach do Sejmu RP w 2007 roku (40,82) [obliczenie własne, PKW 2007], jak również w elekcji do PE w 2009 roku (48,28) [Wojtasik 2010: 395]. Prowadzić to może do wniosku, iż w rywalizacjach do sejmików – w zestawieniu do zachowań na krajowym rynku wyborczym – decyzje elektoratu PO w znacznie mniejszym stopniu determinowane są za sprawą osoby liderów list wyborczych.

---

<sup>4</sup> W poszczególnych województwach WPP dla PO wyniosła: dolnośląskie – 36,44, kujawsko-pomorskie – 38,42, lubelskie – 42,43, lubuskie – 36,29, łódzkie – 31,56, małopolskie – 31,37, mazowieckie – 28,79, opolskie – 31,37, podkarpackie – 36,32, podlaskie – 33,54, pomorskie – 32,69, śląskie – 31,5, świętokrzyskie – 27,66, warmińsko-mazurskie – 36,55, wielkopolskie – 35,12, zachodnio-pomorskie – 31,29 [obliczenie własne, PKW 2010].

---

Tabela 4. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi elektoratu PO i B. Komorowskiego na pytanie: „Czy w wyborach do sejmiku województwa oddał(a) Pan(i) swój głos na kandydata z pierwszego miejsca listy wyborczej komitetu, na który Pan(i) głosował(a)?”

	Tak		Nie		Nie pamiętam		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PO (sejmik)</b>	<b>107</b>	<b>35,2</b>	<b>146</b>	<b>48,0</b>	<b>51</b>	<b>16,8</b>	–	–
Bronisław Komorowski	111	26,7	170	41,0	49	11,8	85	20,5
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	97	24,9	148	37,9	42	10,8	103	26,4

Do podobnych konkluzji prowadzi analiza zawartości danych z powyższej tabeli. W porównaniu do rzeczywistej sytuacji z wyborów do sejmików w 2010 roku, w przedmiotowym badaniu nieco większy odsetek respondentów popierających w tej elekcji PO zadeklarował głosowanie na lidera listy. Jednakże zestawienie tych proporcji z preferencjami osób, które głosowały na B. Komorowskiego (w pierwszej turze wyborów na Prezydenta RP) oraz badanych deklarujących poparcie dla PO w ewentualnych wyborach do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę, prowadzi do wniosku, iż zdecydowanie więcej wyborców Platformy poparło kandydatów z pozycji niższych niż pierwsza. Warto zwrócić również uwagę, iż kilkanaście procent wyborców tej partii nie pamiętało, na jakiego kandydata oddało swój głos.

Dane przedstawione w powyższej tabeli wskazują, iż największa część wyborców PO deklaruje, iż determinantę ich wyboru stanowiła chęć poparcia osoby kandydata. W porównaniu do badań elektoratów innych polskich partii, wyborcy PO byli jedynymi, spośród których największa część zdecydowała się poprzeć ten podmiot głównie za sprawą aspektów personalnych. Stanowi to potwierdzenie skuteczności strategii kadrowej tej organizacji, która jest typowa dla partii wyborczej (*catch-all party*). Dowód stanowią chociażby rezultaty badań „Preferencje polityczne 2009”, ponieważ największa ilość osób, spośród wszystkich badanych deklarujących poglądy lewicowe, prawicowe<sup>5</sup>, a zwłaszcza centrowe należała do elektoratu PO [Karnowska 2010: 145].

<sup>5</sup> W badaniu „Preferencje polityczne 2009”, ilość osób deklarujących poglądy prawicowe była identyczna wśród wyborców PO i PiS (po 143 badanych) – zdecydowanie najwięcej spośród elektoratów wszystkich partii [Karnowska 2010: 145]



Tabela 5. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie o motywację do oddania głosu na kandydata w wyborach do sejmiku województwa, wśród wyborców PO i B. Komorowskiego.

	Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu na partię/komitet wyborczy, który kandydat reprezentował		Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu właśnie na tego kandydata		Z innych powodów		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PO (sejmiki)</b>	<b>130</b>	<b>42,8</b>	<b>137</b>	<b>45,1</b>	<b>37</b>	<b>12,2</b>	–	–
Bronisław Komorowski	130	31,3	155	37,3	45	10,8	85	20,5
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	108	27,7	143	36,7	36	9,2	103	26,4

Wpływ na to ma również fakt, iż partia permanentnie prowadząca w badaniach opinii publicznej staje się atrakcyjna dla polityków, kojarzonych dotychczas z innymi podmiotami, a przede wszystkim osób, których popularność wynika z działalności niepolitycznej (naukowcy, sportowcy, celebryci). Sprawia to, iż ich partycypacja wśród ubiegających się o mandat przyciąga poparcie wyborców, co w konsekwencji skutkuje poszerzeniem kręgu wyborców PO.

Osoby zaliczone do elektoratu PO (Komorowskiego) – na tle innych podmiotów polityki – zadeklarowały największy procent wskazań w aspekcie słabej znajomości i braku znajomości kandydata, na którego oddały głos. Z kolei proporcjonalnie najmniej spośród oceniających znajomość swojego kandydata wywodzi się właśnie z elektoratu Platformy. Sprawia to, iż zestawienie ze sobą zawartości Tabel 6 i 7 może prowadzić do rozbieżnych wniosków w aspekcie determinantów zachowań wyborców PO. Jednakże należy mieć na względzie fakt nieostrości terminu „znajomość kandydata”, które badani mogli zrozumieć jako „znajomość osobistą”, a nie w aspekcie poziomu wiedzy na temat elementów jego wizerunku czy programu. Poza tym, brak dostatecznej ilości informacji na temat danego kandydata niekoniecznie musi pozostawać kompatybilny z jego medialną popularnością. Albowiem wpływa ona na społeczną rozpoznawalność, a bardzo rzadko bliższe poznanie tej osoby.



Tabela 6. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi dotyczących poziomu osobistej znajomości z kandydatem, na którego jednostka oddała głos w wyborach do sejmiku województwa w 2010 roku w elektoracie PO i B. Komorowskiego.

	Znałem kandydata bardzo dobrze		Znałem kandydata dobrze		Znałem kandydata średnio		Znałem kandydata słabo		Nie znałem kandydata wcale		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PO (sejmiki)</b>	<b>13</b>	<b>4,3</b>	<b>45</b>	<b>14,8</b>	<b>63</b>	<b>20,7</b>	<b>66</b>	<b>21,7</b>	<b>117</b>	<b>38,5</b>	–	–
Bronisław Komorowski	17	4,1	44	10,6	79	19,0	70	16,9	120	28,9	85	20,5
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	14	3,6	38	9,7	66	16,9	55	14,1	114	29,2	103	26,4

## *Prawo i Sprawiedliwość*

Finisz samorządowej kampanii PiS w 2010 roku zbiegł się z intensywnym konfliktem wewnątrz tej organizacji. Na początku listopada z partii usunięto J. Kluzik-Rostkowską i E. Jakubiak – współautorki strategii J. Kaczyńskiego w wyborach na urząd Prezydenta RP. Oprócz innych faktów, również to wydarzenie świadczyło o ukierunkowaniu PiS na konfliktowy styl działalności politycznej. Porzuceniem po kampanii prezydenckiej koncyliacyjnego nastawienia zrażono do własnej oferty wielu wyborców, którzy w czerwcu i lipcu głosowali na Kaczyńskiego.

W skali ogólnopolskiej PiS otrzymało 23,05% głosów (25,12% w 2006 roku), co przełożyło się na 141 mandatów (o 29 mniej niż cztery lata wcześniej) [Raciborski, Ochremniak 2008: 76]. Omawiany podmiot zwyciężył w dwóch województwach: podkarpackim (38,54%) i lubelskim (28,38%). Wysokie odsetki poparcia partia J. Kaczyńskiego otrzymała również w małopolskim (31,69%) oraz podlaskim (30,09%) [PKW 2010]. Jednakże w wymienionych regionach partie prawicy cieszą się wysokim poziomem społecznej popularności, a w pozostałych wyraźnie nie wykorzystano potencjału wyborczego wytworzonego w ostatniej kampanii na urząd Prezydenta RP.

Wśród rezultatów osiągniętych przez poszczególnych kandydatów PiS, zwrócić należy uwagę na wyniki startujących w województwie mazowieckim: M. Gosiewskiej (16,96% głosów w skali okręgu) i J. Sasina (16,19% głosów w skali okręgu) [PKW 2010] – wysokich rangą urzędników Kancelarii Prezydenta RP

Tabela 7. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi elektoratu PiS i J. Kaczyńskiego na pytanie: „Czy w wyborach do sejmiku województwa oddał(a) Pan(i) swój głos na kandydata z pierwszego miejsca listy wyborczej komitetu, na który Pan(i) głosował(a)?”

	Tak		Nie		Nie pamiętam		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PiS (sejmik)</b>	<b>62</b>	<b>44,0</b>	<b>51</b>	<b>36,2</b>	<b>28</b>	<b>19,9</b>	–	–
Jarosław Kaczyński	65	28,0	63	27,2	38	16,4	66	28,4
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	51	28,0	46	25,3	28	15,4	57	31,3

L. Kaczyńskiego. W skali ogólnopolskiej na „jedyńki” zagłosowało 37,08% wyborców omawianego komitetu, co w porównaniu z sytuacją z wyborów do Sejmu RP w 2007 roku było wynikiem niższym zaledwie o 0,8% [obliczenie własne, PKW 2007]. Najwyższą wartość wskaźnika personalizacji partyjnej omawiany podmiot osiągnął w lubuskim (48,24) i kujawsko-pomorskim (44,81), czyli w województwach, w których wyraźnie przegrał z PO, a nawet zdobył razem mniej mandatów od SLD.<sup>6</sup>

Wysoki odsetek głosów oddawanych na PiS został odzwierciedlony w deklaracjach ankietowanych. Spośród badanych elektoratów wszystkich partii, omawiany podmiot jako jedyny legitymuje się większą liczbą wyborców głosujących na kandydatów z numerem pierwszym na listach.

Najmniejszą różnicę pomiędzy ilością zaznaczonych odpowiedzi na „tak” i „nie” odnotowano wśród osób, które w elekcji na urząd Prezydenta RP poparły J. Kaczyńskiego. Pamiętać jednak należy, iż w tej rywalizacji, prezesowi PiS udało się poszerzyć swój tradycyjny elektorat o znaczną część segmentu wyborców sytuacyjnych. W dobitny sposób odzwierciedla to zestawienie liczby osób głosujących na Kaczyńskiego w stosunku do tych, którzy poparli jego partię w wyborach do sejmików, a także tych deklarujących wybór tej partii w ewentualnej elekcji do Sejmu RP (Tabela 4).

<sup>6</sup> W pozostałych województwach wartość WPP dla PiS: dolnośląskie – 39,97, lubelskie – 29,15, łódzkie – 36,26, małopolskie – 33,65, mazowieckie – 44,72, opolskie – 38,26, podkarpackie – 25,93, podlaskie – 33,85%, pomorskie – 30,13, śląskie – 42,08, świętokrzyskie – 36,2, warmińsko-mazurskie – 35,82, wielkopolskie – 40,5, zachodnio-pomorskie – 41,49 [obliczenie własne, PKW 2010].

Ponadto warto zwrócić uwagę, iż 28,4% wyborów J. Kaczyńskiego nie partycypowało w elekcji do sejmików. W Tabeli 7 na uwagę zwraca wysoki procent wyborów PiS głosujących (bądź deklarujących głosowanie) na tę partię i jej prezesa, ale niepamiętających, którego z kandydatów z listy PiS obdarzyli poparciem. Ten fakt oraz wysoki poziom deklaracji odnośnie głosowania na kandydatów z numerem pierwszym wskazuje duży poziom lojalności wyborców PiS w stosunku do tej oferty politycznej.

Konstatacja ta została potwierdzona w sposób jeszcze bardziej wyraźny poprzez rozkład preferencji wyborców omawianego podmiotu w odpowiedziach na pytanie dotyczące powodów poparcia konkretnego kandydata (Tabela 8). W porównaniu do elektoratów innych ugrupowań, odsetek badanych wskazujących, iż ich wybór był podyktowany chęcią poparcia komitetu był wśród wyborów PiS najwyższy.

Tabela 8. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie o motywację do oddania głosu na kandydata w wyborach do sejmiku województwa, wśród wyborców PiS i J. Kaczyńskiego.

	Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu na partię/komitet wyborczy, który kandydat reprezentował		Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu właśnie na tego kandydata		Z innych powodów		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PiS (sejmik)</b>	<b>82</b>	<b>58,2</b>	<b>45</b>	<b>31,9</b>	<b>14</b>	<b>9,9</b>	–	–
Jarosław Kaczyński	89	38,4	56	24,1	21	9,1	66	28,4
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	69	37,9	43	23,6	13	7,1	57	31,3

Prowadzi to do konstatacji, iż niezależnie od składu personalnego list, wyborcy PiS będą popierali tę organizację. Uprawnia to również do wysunięcia wniosku, iż program (apel) tej partii oraz osoba jej prezesa przesądzą o wysokim poziomie lojalności jej elektoratu. Na ewentualną zmianę tej sytuacji wydają się nie mieć większego znaczenia pojawiające się (zazwyczaj przed wyborami) konflikty wewnętrzne.

Jednak do interesujących obserwacji w tym aspekcie prowadzi rozkład preferencji badanych osób gotowych w następnych wyborach do Sejmu RP

poprzeć – skupiające byłych polityków PiS – ugrupowanie Polska Jest Najważniejsza (PJN). Podobnie jak w przypadku PiS, większość wśród nich zadeklarowało poparcie w wyborach do sejmików kandydata z numerem pierwszym na liście, a przede wszystkim stwierdziło, iż ich wybór był w pierwszej kolejności kierowany chęcią poparcia partii (Tabele 9 i 10).

Tabela 9. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi, osób deklarujących poparcie PJN w wyborach do Sejmu RP (gdyby odbyły się w najbliższą niedzielę) na pytanie: „Czy w wyborach do sejmiku województwa oddał(a) Pan(i) swój głos na kandydata z pierwszego miejsca listy wyborczej komitetu, na który Pan(i) głosował(a)?”

Stowarzyszenie PJN	Tak		Nie		Nie pamiętam		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
	24	35,8	21	31,3	2	3,0	20	29,9

Tabela 10. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi, osób deklarujących poparcie PJN w wyborach do Sejmu RP (gdyby odbyły się w najbliższą niedzielę) na pytanie o motywację do oddania głosu na kandydata w wyborach do sejmiku województwa, wśród wyborców.

Stowarzyszenie PJN	Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu na partię/komitet wyborczy, który kandydat reprezentował		Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu właśnie na tego kandydata		Z innych powodów		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
	26	38,8	17	25,4	4	6,0	20	29,9

Deklarowane zachowania wyborcze tej części badanych są typowe dla wyborców PiS. Występuje w tym aspekcie uzasadnione domniemanie, iż krąg podmiotowy elektoratu PJN tworzą przede wszystkim byli wyborcy J. Kaczyńskiego i jego partii. Jednak w tym aspekcie do rezultatów przedmiotowej ankiety należy podchodzić z dużą dozą ostrożności. Należy mieć bowiem na względzie, iż moment badania zbiegł się z powstawaniem ugrupowania J. Kluzik-Rostkowskiej, a obecnie (kwiecień 2011 roku) zdecydowana większość badań opinii publicznej skazuje ten podmiot do roli opozycji pozaparlamentarnej. Dlatego nie świadczy to o istotnym odplywie do PJN elektoratu dotychczas wiernego wobec PiS.

Powyżej zaprezentowane wnioski na temat wysokiego poziomu lojalności wyborców prawicowych wobec marki PiS potwierdza rozkład preferencji w odpowiedzi na pytanie, dotyczące stopnia znajomości kandydata, na którego badani oddali głos w wyborach do sejmiku (Tabela 11).

Tabela 11. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi, dotyczących poziomu osobistej znajomości z kandydatem, na którego jednostka oddała głos w wyborach do sejmiku województwa 2010 roku w elektoracie PiS i J. Kaczyńskiego.

	Znałem kandydata bardzo dobrze		Znałem kandydata dobrze		Znałem kandydata średnio		Znałem kandydata słabo		Nie znałem kandydata wcale		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PiS (sejmik)</b>	7	5,0	17	12,1	40	28,4	23	16,3	54	38,3	–	–
Jarosław Kaczyński	9	3,9	23	9,9	40	17,2	28	12,1	66	28,4	66	28,4
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	9	4,9	16	8,8	32	17,6	24	13,2	44	24,2	57	31,3

Świadczy o tym przede wszystkim wysoki, na tle elektoratów innych podmiotów, odsetek wyborców deklarujących słabą i brak znajomości z kandydatem. Warte uwagi są także ilość i odsetek wskazań w płaszczyźnie „średniej znajomości kandydata”. Relatywnie wysoki poziom zadeklarowania takiej znajomości może wynikać ze strategii utwardzania, jaką wobec swoich lojalnych wyborców w omawianej kampanii prowadził PiS. Dotyczą one nie tylko reklam telewizyjnych, ale przede wszystkim środków promocji zaliczanych w poczet sprzedaży osobistej – spotkań z kandydatami, konwencji wyborczych czy festynów. Podczas takich wydarzeń wiele osób otrzymuje możliwość zadania kandydatowi pytania czy przeprowadzenia z nim krótkiej rozmowy, co może przyczynić się do uznania stopnia tej znajomości jako średniego.

### ***Polskie Stronnictwo Ludowe***

Rezultat, jaki w wyborach do sejmików w 2010 roku osiągnęło PSL – zważywszy na klęskę W. Pawlaka w wyborach prezydenckich – był sporym zaskoczeniem dla analityków i obserwatorów polskiego życia politycznego. Nawet zważywszy na wysokie rezultaty osiągnięte przez ten podmiot w elekcjach

Tabela 12. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi elektoratu PSL i W. Pawlaka na pytanie: „Czy w wyborach do sejmiku województwa oddał(a) Pan(i) swój głos na kandydata z pierwszego miejsca listy wyborczej komitetu, na który Pan(i) głosował(a)?”

	Tak		Nie		Nie pamiętam		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PSL (sejmik)</b>	<b>20</b>	<b>32,8</b>	<b>29</b>	<b>47,5</b>	<b>12</b>	<b>19,7</b>	–	–
Waldemar Pawlak	9	30,0	7	23,3	7	23,3	7	23,3
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	12	21,4	17	30,4	12	21,4	15	26,8

samorządowych, zdobycie 16,2% głosów w województwach (93 mandaty) prawdopodobnie przerosło nawet oczekiwania liderów tej partii. Najlepszy rezultat Stronnictwo osiągnęło w województwie świętokrzyskim (32,91% głosów) [PKW 2010]. W tym regionie ludowcy odnieśli wyraźne zwycięstwo, zaś najwyższy indywidualny wynik osiągał A. Jarubas (26,4% głosów w skali okręgu) – marszałek tego województwa. Jednak to A. Struzik otrzymał 85 086 głosów (27,97% w skali okręgu) – zdecydowanie najwięcej w skali ogólnopolskiej [PKW 2010].

Wysokie poparcie udzielone wspomnianym kandydatom przełożyło się na poziom wartości wskaźnika personalizacji w omawianych regionach. Jednakże wśród elektoratu wszystkich analizowanych podmiotów to wyborcy PSL wykazali najmniejszą skłonność do oddawania głosów na liderów list swojej partii, czego dowodzi wartość WPP – 32,56.<sup>7</sup> Należy zwrócić uwagę, iż w tym aspekcie Stronnictwo osiągnęło niższy poziom wskaźnika personalizacji partyjnej od SLD – komitetu, od którego w skali kraju PSL otrzymało o blisko 80 tysięcy głosów więcej [PKW 2010]. Warto jednak zwrócić uwagę, iż w porównaniu do innych polskich partii parlamentarnych, najniższy odsetek głosów

<sup>7</sup> W poszczególnych województwach WPP dla PSL wyniosła: dolnośląskie – 28,69, kujawsko-pomorskie – 27,27, lubelskie – 28,92, lubuskie – 30,89, łódzkie – 29,06, małopolskie – 40,75, mazowieckie – 32,97, opolskie – 27,37, podkarpackie – 29,67, podlaskie – 43,71, pomorskie – 44,8, śląskie – 30,47, świętokrzyskie – 32,78, warmińsko-mazurskie – 37,75, wielkopolskie – 31,44, zachodnio-pomorskie – 29,29 [obliczenie własne, PKW 2010].

oddawanych przez wyborców PSL na liderów list tej partii stał się cechą charakterystyczną wszystkich elekcji w ostatnich latach. Dowodzą tego wartości WPP w ostatnich elekcjach do Sejmu RP i PE, które wyniosły odpowiednio 26,92 [obliczenie własne, PKW 2007] i 39,98 [Wojtasik 2010: 395].

Tendencje występujące w zachowaniach wyborczych elektoratu ludowców zostały odzwierciedlone również w rozkładzie preferencji uczestników niniejszego badania. Spośród wyborców wszystkich podmiotów zarówno zwolennicy Pawlaka, jak i PSL zadeklarowali proporcjonalnie najmniejszy odsetek wskazań odnośnie oddania głosu w elekcji do sejmików na lidera list wyborczych. W tej kwestii uzasadnione jest domniemanie, iż centralne i wojewódzkie organy PSL, odpowiedzialne za proces desygnowania kandydatów na pierwsze miejsca na listach wyborczych, w swoich decyzjach nie odzwierciedlają hierarchii swojego elektoratu.

Tabela 13. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie o motywację do oddania głosu na kandydata w wyborach do sejmiku województwa, wśród wyborców PSL i W. Pawlaka.

	Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu na partię/komitet wyborczy, który kandydat reprezentował		Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu właśnie na tego kandydata		Z innych powodów		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PSL (sejmik)</b>	<b>31</b>	<b>50,8</b>	<b>26</b>	<b>42,6</b>	<b>4</b>	<b>6,6</b>	<b>31</b>	<b>50,8</b>
Waldemar Pawlak	15	50,0	7	23,3	1	3,3	7	23,3
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	25	44,6	12	21,4	4	7,1	15	26,8

Jednakże rezultat uzyskany przez tą partię w wyborach do sejmików nie świadczył o błędach popełnionych przez tą organizację w wyborze personalnej strategii. W kanon tej konstatacji wpisuje się rozkład odpowiedzi wyborców PSL na pytanie dotyczące determinant zachowań wyborczych badanych (Tabela 13). Większość z nich zadeklarowało, iż ich głos determinowany był chęcią



poparcia partii politycznej. Zdecydowanie tej grupy ankietowanych potęguje również bardzo niska grupa osób deklarująca poparcie Stronnictwa „z innych powodów”.

Tabela 14. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi dotyczących poziomu osobistej znajomości z kandydatem, na którego jednostka oddała głos w wyborach do sejmiku województwa w 2010 roku w elektoracie PSL i W. Pawłaka.

	Znałem kandydata bardzo dobrze		Znałem kandydata dobrze		Znałem kandydata średnio		Znałem kandydata słabo		Nie znałem kandydata wcale		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PSL (sejmik)</b>	<b>5</b>	<b>8,2</b>	<b>9</b>	<b>14,8</b>	<b>23</b>	<b>37,7</b>	<b>7</b>	<b>11,5</b>	<b>17</b>	<b>27,9</b>	–	–
Waldemar Pawlak	1	3,3	3	10,0	11	36,7	2	6,7	6	20,0	7	23,3
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	2	3,6	5	8,9	17	30,4	3	5,4	14	25,0	15	26,8

Ważnym wskaźnikiem w naukowych dociekaniach nad zachowaniami wyborczymi elektoratu PSL w wyborach do sejmików jest wysoki odsetek deklaracji odnośnie średniej znajomości kandydata. W taki sposób odpowiedziała przeszło 1/3 osób głosujących na ludowców. Uzasadnione pozostaje interpretowanie tych danych w aspekcie wykazywania przez ten podmiot wielu cech partii masowej. Ogromnym zasobem partii jest liczebna baza członkowska oraz posiadanie własnych struktur organizacyjnych w zdecydowanej większości gmin [Seklecka 2010: 362]. Warto podkreślić również silne zakorzenienie polityczne PSL w jednostkach samorządu terytorialnego (zwłaszcza tych najniższego szczebla). Obserwacja składu list Stronnictwa prowadzi do wniosku o wykorzystywaniu w procesie rekrutacji wymienionych czynników. Albowiem partia stara się, aby wśród kandydatów znaleźli się mieszkańcy większości gmin (składających się na dany okręg). Czyni to więc zasadnym opinię o przywiązaniu elektoratu PSL do kandydatów mieszkających w tych samych lub pobliskich gminach.

### ***Sojusz Lewicy Demokratycznej***

Rezultaty osiągnięte przez kandydatów SLD w wyborach 2010 roku można oceniać w dwojaki sposób. Zaskakująca mogła wydać się ilość głosów, jaką zdołał w elekcji prezydenckiej zgromadzić G. Napieralski – prawie 2,230 mln

Tabela 15. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi elektoratu SLD i G. Napieralskiego na pytanie: „Czy w wyborach do sejmiku województwa oddał(a) Pan(i) swój głos na kandydata z pierwszego miejsca listy wyborczej komitetu, na który Pan(i) głosował(a)?”

	Tak		Nie		Nie pamiętam		Nie głosowałam/ em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>SLD (sejmik)</b>	<b>36</b>	<b>38,3</b>	<b>41</b>	<b>43,6</b>	<b>17</b>	<b>18,1</b>	–	–
Grzegorz Napieralski	31	26,5	40	34,2	15	12,8	31	26,5
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	37	28,7	45	34,9	13	10,1	34	26,4

głosów (13,64%) [PKW 2010A]. Jednak wydaje się, iż do momentu wyborów samorządowych potencjał ten został nieco roztrwoniony. W wyborach na urzędy prezydentów kandydaci Sojuszu wygrywali w siedmiu miastach (drugi wynik spośród wszystkich partii), jednak oprócz Częstochowy są to ośrodki, w których lewica od zawsze cieszyła się dużym poziomem społecznej popularności. Ten wniosek pozostaje również kompatybilny w stosunku do wyborów do sejmików. O ile drugie miejsce w wielkopolskim (21,6%) można uznać za duże zaskoczenie, o tyle taka lokata w lubuskim (26,09%) i ponadprzeciętne poparcie otrzymane w kujawsko-pomorskim (17,35%), śląskim (16,42%), czy zachodnio-pomorskim (18,52%) było czymś spodziewanym.<sup>8</sup>

Pośród wszystkich indywidualnych wyników kandydatów SLD na uwagę zasługują dwa. Pierwszy, to rezultat osiągnięty w mazowieckim przez byłą posłankę i wiceprzewodniczącą tej partii, K. Piekarską (21,41%). Drugi, to poparcie uzyskane w lubuskim przez T. Jędrzejewskiego (18,76%), który równolegle został wybrany na prezydenta Gorzowa Wielkopolskiego. W elekcji do sejmików w 2010 roku SLD osiągnął najwyższy poziom WPP

<sup>8</sup> W wyborach do sejmików województw w 2006 roku KKW Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP zdobyli 14,35% głosów – 66 mandatów (11,76%) w skali Polski. Jednakże tak wysoki poziom niedoreprezentowania w omawianych organach wynikał z faktu, iż LiD w żadnym z województw nie wszedł w skład grup list, a to właśnie „bloki” były uprzywilejowywane w podziale głosów na mandaty. Gdyby jednak ustawodawca nie wprowadził w 2006 roku tego rozwiązania i obowiązywałyby zasady identyczne jak w latach 2002 i 2010, LiD otrzymałby 87 mandatów (o 2 więcej niż SLD w 2010 roku) [Tomczak 2008].

Tabela 16. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie o motywację do oddania głosu na kandydata w wyborach do sejmiku województwa, wśród wyborców SLD i G. Napieralskiego.

	Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu na partię/komitet wyborczy, który kandydat reprezentował		Mój głos był bardziej podyktowany chęcią oddania głosu właśnie na tego kandydata		Z innych powodów		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>SLD (sejmik)</b>	<b>50</b>	<b>53,2</b>	<b>31</b>	<b>33,0</b>	<b>13</b>	<b>13,8</b>	–	–
Grzegorz Napieralski	44	37,6	31	26,5	11	9,4	31	26,5
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	52	40,3	30	23,3	13	10,1	34	26,4

– 39,97<sup>9</sup>. Potwierdziło to tendencje zaistniałe w zachowaniach tej grupy wyborców we wcześniejszych głosowaniach powszechnych. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku wartość tego indeksu dla SLD wyniosła 66,82 (najwięcej spośród elektoratów wszystkich partii) [Wojtasik 2010: 395], a w elekcji do Sejmu RP 37,93 [obliczenie własne, PKW 2007].

Pomimo tego, iż w elekcji do sejmików w 2010 roku, spośród wszystkich komitetów, SLD legitymuje się najwyższym odsetkiem wyborców głosujących na liderów list, w badaniu „Preferencje polityczne 2010” zauważono inne tendencje (Tabela 19). Pod tym względem Sojusz osiągnął wyraźnie niższy poziom wskazań niż deklarujący poparcie PiS, a opcję „nie” zaznaczyła większość wyborców SLD i Napieralskiego. Relatywnie wysoki odsetek wskazań „nie pamiętam” nie daje możliwości wysunięcia innych wniosków. Warto więc skonfrontować to zestawienie z rozkładem odpowiedzi na pytanie nr 6 (Tabela 16).

<sup>9</sup> W poszczególnych województwach WPP dla SLD wyniosła: dolnośląskie – 33,44, kujawsko-pomorskie – 48,45, lubelskie – 42,43, lubuskie – 35,48, łódzkie – 46,58, małopolskie – 43,44, mazowieckie – 41,33, opolskie – 41,69, podkarpackie – 44,03, podlaskie – 39,88, pomorskie – 41,31, śląskie – 37,75, świętokrzyskie – 37,25, warmińsko-mazurskie – 30,31, wielkopolskie – 38,83, zachodnio-pomorskie – 34,38 [obliczenie własne, PKW 2010].

Z powyższego opracowania widać wyraźnie, iż wśród wyborców omawianego podmiotu występuje wysoka skłonność do popierania swojej organizacji. Partia posiada stabilny elektorat, który nie jest w stanie zapewnić jej zwycięstwa w ogólnopolskich wyborach, ale z powodzeniem jest wystarczający do przekroczenia klauzuli zaporowej. Egzemplifikację stanowi w tym przypadku poparcie, jakie SLD otrzymuje w skali kraju od 2005 roku. Chociaż pomiędzy poszczególnymi elekcjami występują różnice ilościowe, poparcie udzielane kandydatom tej partii znajduje się na wysokim poziomie stabilności. Dlatego wyborcy ci stają się wysoce odporni na próby pozyskania ich przychylności przez inne podmioty. Zdecydowana większość z nich głosuje na tę partię bez względu na to pod czyim przewodnictwem aktualnie ona się znajduje oraz bez względu na większość innych okoliczności. Rezultat G. Napieralskiego w wyborach prezydenckich w poszczególnych segmentach elektoratu stanowił szansę na poszerzenie własnego kręgu podmiotowego elektoratu, co w kampanii samorządowej zostało w dużej mierze niewykorzystane.

Tabela 17. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi dotyczących poziomu osobistej znajomości z kandydatem, na którego jednostka oddała głos w wyborach do sejmiku województwa w 2010 roku w elektoracie SLD i G. Napieralskiego.

	Znałem kandydata bardzo dobrze		Znałem kandydata dobrze		Znałem kandydata średnio		Znałem kandydata słabo		Nie znałem kandydata wcale		Nie głosowałam/em w wyborach do sejmiku województwa 2010	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>SLD (sejmik)</b>	4	4,3	21	22,3	25	26,6	15	16,0	29	30,9	–	–
Grzegorz Napieralski	3	2,6	14	12,0	26	22,2	13	11,1	30	25,6	31	26,5
Wybory do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę	4	3,1	20	15,5	24	18,6	15	11,6	32	24,8	34	26,4

Spośród danych przedstawionych w powyższej tabeli na uwagę zwracają wysokie wartości procentowe odpowiedzi w płaszczyźnie „dobrej znajomości kandydata” (najwyższe spośród wszystkich elektoratów) oraz „średniego jego znajomości”. Przesłankę dla wyjaśnienia takich zachowań wyborców SLD należy szukać w strategiach kadrowych tego podmiotu. Pomimo pojawiania się na wysokich miejscach na listach młodych kandydatów, cały czas najwięcej „jedynek” otrzymują działacze doświadczeni pracą w parlamencie

lub organach samorządowych. Zatem poziom ich społecznej rozpoznawalności jest wysoki, co niewątpliwie wpływa na postawy wyborców SLD.

### ***Podsumowanie***

Jak zaznaczono we wprowadzeniu, głównym celem artykułu była próba znalezienia odpowiedzi na pytanie badawcze: *Które z aspektów – partyjne czy personalne – w większej mierze przyczyniają się do oddania głosu na daną listę kandydatów?* Aby w sposób najbardziej klarowny przedstawić wnioski z przeprowadzonych badań, należy osobno zaprezentować konkluzje do każdej z poruszanych kwestii. W oparciu o rzeczywiste rezultaty elekcji do sejmików w 2010 roku dokonano, dla każdej z głównych partii, pomiaru wielkości WPP (pokazującego, jaki odsetek elektoratu danej organizacji oddał głos na jej liderów). Najwyższą wartość wskaźnik ten osiągnął w przypadku SLD (39,95), a na dalszych miejscach znalazły się PiS (37,08), PO (33,31) oraz PSL (32,56).

Wśród uczestników badania kolejność pod względem deklarowanego poparcia na liderów list nieco różniła się od rzeczywistej. Albowiem spośród elektoratów analizowanych podmiotów jedynie większość wyborców PiS zaznaczyła, że oddała głos na kandydatów z numerem pierwszym. Na następnych pozycjach znalazły się SLD, PO i PSL, co pokrywało się z proporcjami rozkładu preferencji w elektoratach kandydatów tych partii w perspektywie następnej elekcji do Sejmu RP.

W przedmiotowej literaturze stopień poparcia dla „jedynek” jest interpretowany w dwojaki sposób. Po pierwsze, z uwagi na coraz większe zainteresowanie mediów i elektoratu „pojedynekami liderów list”, może to stanowić wyraz nasilania się personalizacji zachowań wyborczych elektoratu [Peszyński 2010: 58-62]. Po wtóre, takie decyzje głosujących mogą być odbierane jako chęć poparcia danego komitetu [Raciborski 1997: 240-241]. Dlatego w rozstrzygnięciu badanego problemu, bardziej wiarygodnych danych dostarcza z pewnością rozkład preferencji w odpowiedzi na pytanie, dotyczące determinant decyzji wyborczych.

Spośród analizowanych elektoratów jedynie większość wyborców PO wskazało, iż ich wybór był podyktowany bardziej chęcią poparcia kandydata. Za główną przyczynę takiego zachowania uznano wyborczy charakter tego podmiotu, czego wyrazem pozostaje realizacja strategii kadrowych tej partii. Zebrane dane dotyczące PiS i SLD potwierdziły, iż mocnymi stronami obu organizacji jest, w dalszym ciągu, wysoka lojalność wyborców tych partii. Pomimo sporów wewnętrznych (co dotyczy zwłaszcza partii J. Kaczyńskiego) oraz bez względu na personalną obsadę kandydatów na listach tych partii, PiS w każdych wyborach może być pewny uzyskania kilkudziesięciu, a SLD kilkunastu procent głosów.

Spośród wszystkich podmiotów, najbardziej interesującym badawczo okazał się przypadek PSL. Albowiem wyborcy ludowców, w porównaniu do zachowań elektoratów innych podmiotów, najmniej chętnie głosują na liderów list wyborczych. Jednakże w większości wskazują oni „chęć poparcia partii” jako determinantę własnych decyzji. W celu rozstrzygnięcia tego dylematu pomocny okazał się rozkład preferencji wyborców Stronnictwa w odpowiedziach na pytanie dotyczące poziomu znajomości kandydata, na którego oddano głos. Albowiem 1/3 z nich zadeklarowała „średni poziom znajomości”, co należy wiązać również z liczną bazą członkowską tej organizacji, z rozbudowaną strukturą terenową oraz silnym zakorzenieniem w jednostkach samorządu terytorialnego. Dlatego też wyborcy PSL wykazują lojalność w stosunku do tej partii, głosując w wyborach do sejmików na kandydatów z ich najbliższego otoczenia.

Reasumując, przeprowadzone badania prowadzą do wniosku, iż wyborcy PO kierują się w swoich decyzjach osobą kandydata, zaś elektorat pozostałych podmiotów wyraża w głosowaniu chęć ich poparcia. Potwierdziły to także nie tylko rozkład preferencji wśród badanych za sprawą ich preferencji w wyborach na urząd Prezydenta RP, ale również rzeczywiste wyniki elekcji do sejmików oraz w głosowaniach powszechnych w latach 2007 i 2009. Jednak do rozkładu deklarowanych preferencji w wyborach do Sejmu RP, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę, trzeba podchodzić z dużą dozą ostrożności, a ze sformułowaniem wiążących wniosków poczekać na rozstrzygnięcia kolejnej elekcji oraz na kolejne ogólnopolskie empiryczne badania elektoratu.

## ***Bibliografia***

- Alberski R. (2010). *System wyborczy do sejmików województw w Polsce. Gra o zmiennych regułach*. [w:] R. Alberski, M. Cichosz, Ł. Tomczak (red.), *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, Wrocław: Wydawnictwo Marina.
- Antoszewski A. (2008). *Systemy wyborcze*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza (wyd. III)*, Wrocław: Wydawnictwo UWr.
- Cichosz M. (2010). W *poszukiwaniu wzorców rywalizacji*, [w:] R. Alberski, M. Cichosz, Ł. Tomczak (red.), *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, Wrocław: Wydawnictwo Marina.
- Karnowska D. (2010). *Identyfikacja lewica-prawica i jej rozumienie w przestrzeni kulturowej*. [w:] A. Turska-Kawa, W. Wojtasik (red.), *Preferencje polityczne 2009. Postawy – identyfikacje – zachowania*, Katowice: Wydawnictwo Unikat2.



- Kodeks Wyborczy. 2011. *Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 Kodeks Wyborczy*. (Dz. U. z 2001 r., nr 21, poz. 112 z późn. zm.).
- Marsh M. (1985). 'The Voters Decide?'. *Preferential voting in European List Systems*, European Journal of Political Research, 13.
- Nohlen D. (2004). *Prawo wyborcze i system partyjny*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Peszyński W. (2010). *Spoleczne oddziaływanie strategii tworzenia list wyborczych*. [w:] A. Turska-Kawa, W. Wojtasik (red.), *Preferencje polityczne 2009. Postawy – identyfikacje – zachowania*, Katowice: Wydawnictwo Unikat2.
- PKW 2007. <http://wybory2007.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/W/index.htm> (5-04.2011).
- PKW 2009. <http://pe2009.pkw.gov.pl/PUE/PL/WYN/M/index.htm> (5-04.2011).
- PKW 2010. <http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/000000.html> (5-9.04.2011).
- PKW 2010A. <http://prezydent2010.pkw.gov.pl/PZT1/PL/WYN/W/index.htm> (5-9.04.2011).
- Raciborski J. (1997). *Polskie wybory. Zachowania społeczeństwa polskiego 1989–1995*. Warszawa: Wydawnictwo naukowe Scholar.
- Raciborski J., Ochremniak J. (2008). *O blokowaniu list w wyborach samorządowych 2006 roku i racjonalności partii politycznych*. [w:] J. Raciborski (red.), *Studia nad wyborami. Polska 2005–2006*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Seklecka A. (2010). *Polskie Stronnictwo Ludowe – „Głosuj na swoich”!*. [w:] M. Jeziński, W. Peszyński, A. Seklecka. *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Media i marketing polityczny*. Toruń: Wydawnictwo TNOiK.
- Tomczak Ł. (2008). *Efekt grupowania (blokowania) list na przykładzie wyborów do sejmików; udana czy nieudana manipulacja?* [w:] D. Karnowska (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wojtasik W. (2010), *Efektywność strategii selekcji kandydatów na listy wyborcze w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009 roku*, K. Sobolewska-Myślik, A. Hess, K. Kowalczyk, *Polska scena polityczna. Środowiska – komunikacja polityczna – strategię*, Kraków 2010: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.